Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. - Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 292 Katowice, środa 18-go grudnia 1929. Rok 28

Sprawy Cieszyna na konferencji polsko-czeskiej.

Praga. W poniedziałek przybyła do Ołomuńca delegacja polska do rokowań czechosłowacko - polskich w sprawie wspólnego używania pociągów, wodociągów, elektrycznej i kanalizacyjnej sieci, jak również tramwajów b. gminy Cieszyn. Załatwienie tej kwestji ma zarówno dla polskiego jak i czeskiego Cieszyna wielkie znaczenie. (PAT.)

Skazanie łapownika.

Lwów. W tutejszym sądzie okręgowym wojskowym zakończyła się trwająca od szeregu dni rozprawa przeciwko mjr. lekarzowi Urbanowiczowi, oskarżonemu o pobieranie łapówek za uwalnianie poborowych od wojska. Sąd uznał oskarżonego winnym nadużycia władzy urzędowej i skazał go na trzy lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw, wydaleniem z wojska i konfiskatą 5 tysięcy dolarów amerykańskich, znalezionych przy nim w czasie rewizji. Mjr. Urbanowicz wniósł apelację od wyroku.

Program prac konferencji haskiej.

Berlin. Półurzędowo donoszą, że rząd niemiecki nie otrzymał jeszcze oficjalnego zaproszenia na konferencję haską. Czynniki miarodajne wyrażają przekonanie, że konferencja rozpocznie się, jak to było przewidziane, w dniu 3 stycznia. Według pogłosek, rzeczoznawcy prawni zbiorą się jeszcze raz w Paryżu na obrady nad pewnemi sprawami, nie załatwionemi jeszcze a m. in. w kwestji t. zw. reparacyj wschodnich, czynności powierniczych Banku dla wypłat międzynarodowych itd. (PAT.)

Nowe awantury Ukraińców.

Lwów. Cerkiew wołoska była ponownie widownią zajścia pomiędzy nacjonalistyczną młodzieżą ukraińską a starorusinami.

Gdy studenci ukraińscy zaintonowali po skończonem nabożeństwie hymn ukraiński, publiczność starorusińska zaczęła opuszczać świątynię, do czego młodzież ukraińska nie chciała dopuścić. Rozpoczęła się bójka na laski, w wyniku której kilka osób odniosło rany. Gdy bójka przeniosła się na teren pozacierkiewny, interwenjowała policja, która zlikwidowała zajście, aresztując 4 studentów ukraińskich. (PAT.)

Nowy ambasador rosyjski w Anglji.

Londyn. Sekretarz stanu spraw zagranicznych Henderson przyjął nowomianowanego ambasadora sowieckiego w Londynie, Sokolnikowa. Rozmowa trwała przeszło godzinę. Jak się spodziewają, Sokolnikow złoży swe listy uwierzytelniające za kilka dni następcy tronu ks. Walji. (PAT.)

Nowy rząd Venizelosa.

Ateny. Nowoutworzony gabinet Venizelosa składa się z tych samych osób co poprzedni. Jedynie tekę ministerstwa komunikacji zamiast Gonatasa objął Karapanajotis. (PAT.)

Uroczystości na cześć J. E. ks. biskupa Lisieckiego.

Uroczystości jubileuszowe z okazji 25-lecia kapłaństwa J. E. ks. biskupa Lisieckiego rozpoczęły się w poniedziałek uroczystą akademią w teatrze miejskim w Katowicach, urządzoną staraniem koła diecezjalnego księży prefektów. Akademja ta pomyślana była jako hołd uczącej się młodzieży, którą Najprzewielebniejszy Arcypasterz szczególną otacza opieką.

Krótko przed godziną 3 po południu zapełnił się po brzegi gmach teatru publicznością, wśród której olbrzymią większość stanowiła młodzież szkół średnich obojga płci. Na scenie, pięknie udekorowanej kwiatami i chorągwiami o barwach narodowych i papieskich, ustawiły się delegacje młodzieży ze sztandarami. Wśród nich zasiadł na tronie Dostojny Jubilat, obok niego zaś wojewoda Grażyński, ks. biskup sufragan Komar z Tarnowa, ks. ks. kanonicy Kapica, Skowroński, Brandys, Kasperlik, Maśliński, Szramek, prezydent miasta Kocur, naczelnik wydziału oświecenia Regorowicz i komitet, urządzający akademję.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra policyjna odegraniem utworu Beethovena, opracowanego na orkiestrę przez znanego muzyka ks. Gajdę. Następnie składali życzenia przedstawiciele i przedstawicielki szkół polskich i niemieckich, a chóry szkolne odśpiewały odpowiednie pieśni.

Wzruszony do głębi tymi objawami miłości i przywiązania młodzieży do swego Arcypasterza, wygłosił Dostojny Jubilat podniosłe przemówienie zapewniając, że chwila ta jest dla niego tak jasną, iż o niej nigdy nie zapomni. Bo oto, kiedy cała diecezja garnie się, by złożyć Mu hołd, to jest to jakoby manifestacją uczuć przywiązania do wiary św. i do Kościoła. A jeśli młodzież z hołdem przychodzi do Niego, to jakby spoglądał na kwiaty, na uśmiech tej prastarej ziemi śląskiej. Młodzież jest najbliższą Jego sercu, bo ona jest nadzieją narodu i Kościoła Bożego. Dzisiaj ta młodzież jest słabą i wątłą, ale ma być ona w przyszłości mocna wiarą w to, co piękne, co szlachetne. Przemówiwszy po niemiecku do młodzieży szkół mniejszościowych, zakończył Jubilat życzeniem, by młodzież spełniła nadzieje, jakie wkłada w niej Kościół, naród, społeczeństwo — poczem udzielił zebranym arcypasterskiego błogosławieństwa.

Przemówienie J. E. ks. Biskupa obecni przyjęli burzliwymi oklaskami. Na zakończenie orkiestra odegrała hymn państwowy.

O godz. 5.30 po południu przybył do Katowic z Poznania pociągiem ks. kardynał prymas Hlond, żeby złożyć ks. biskupowi dr. Lisieckiemu życzenia z okazji jubileuszu 25-lecia kapłaństwa.

Na peronie, udekorowanym chorągwiami, oczekiwał gościa wojewoda dr. Grażyński, ks. biskup dr. Lisiecki oraz przedstawiciele władz, jakoteż młodzież szkolna ze sztandarami.

Orkiestra policji odegrała na powitanie dostojnika Kościoła — hymn państwowy. Ks. kardynał, witany owacyjnie przez licznie zebraną publiczność udał się do pałacu biskupiego, by złożyć Jubilatowi życzenia, poczem odjechał do Oświęcimia.

Wieczorem, jako właściwy wstęp do uroczystości jubileuszowych, odbyła się w Wielkich Piekarach wspaniała uroczystość. Miasto było bogato iluminowane i przystrojone chorągwiami. Wieże kościoła zdala widoczne były, rozbłyskujące tysiącem świateł. Nieprzeliczone rzesze wiernych zapełniły rzęsiście oświetloną świątynię oraz plac przed kościołem.

Nadjeżdżającego Arcypasterza powitała orkiestra kościelna pod dyrekcją p. Ryża i delegacje stowarzyszeń i związków. Wśród bicia dzwonów i dźwięków organów, wszedł najdostojniejszy Jubilat do bram kościoła, gdzie zgromadziło się 25 konfratrów jego, którzy wraz z nim przed 25 laty otrzymali w katedrze gnieźnieńskiej święcenia kapłańskie. Prócz tego obecny był Najprzew. ks. biskup Okoniewski z Pelplina, ks. biskup sufragan tarnowski Komar, kanonik senator Brandys i wielu księży dekanatu. Wchodzącego Arcypasterza powitała pięknym wierszem dziewięcioletnia Rózia Bajerówna, córka miejscowego obywatela, poczem Jubilat pod baldachimem, niesionym przez ubranych w tradycyjne śląskie sukmany piekarzan, przeszedł do ołtarza, by odprawić przed cudownym obrazem Matki Boskiej Piekarskiej uroczyste nabożeństwo. W czasie nabożeństwa wygłosił podniosłe kazanie ks. prałat Pucher. Na zakończenie nabożeństwa zabrał głos Dostojny Jubilat i wskazawszy na znamienny fakt, że wszystkie ważniejsze wydarzenia na Śląsku tam, u stóp Matki Bożej się zaczynają, gdzie klęczał król Sobieski, spiesząc pod Wiedeń na obronę krzyża, do głębi wzruszony dziękował swym konfratrom, którzy z dala przybyli, by święcić wspólnie ten pamiętny dla nich dzień. Po udzieleniu arcypasterskiego błogosławieństwa udał się Dostojny Jubilat w procesji na probostwo.

* * *

Podczas uroczystej sumy pontyfikalnej, jaką odprawi Jubilat we wtorek w katedrze, odczytany bedzie list Ojca św. z serdecznemi życzeniami. List ten upoważnia Jubilata do udzielenia obecnym na nabożeństwie błogosławieństwa papieskiego, połaczonego z odpustem zupełnym, na warunkach, ustalonych przez Kościół.

Po wyborach.

Wynik wyborów w miastach Województwa potwierdził jeszcze dobitniej to, co ujawniło się już w wyborach do gmin wiejskich. Mianowicie bardzo poważny, jak na nasze stosunki, ubytek głosów i mandatów niemieckich. Okazało się to jaskrawo w dwóch miastach, będących symbolem niemczyzny — w Katowicach i Pszczynie.

Wielką dumą napawał Niemców fakt, że w stolicy Województwa, w siedzibie centralnych władz, stanowią oni większość. Wyrazem tej większości była większość absolutna, jaką rozporządzali w radzie miejskiej na skutek wyborów w r. 1926. Uważali oni też za krzywdę, że ówczesną radę miejską władze nadzorcze rozwiązały, wychodząc z założenia, iż wybory ówczesne nie były odzwierciedleniem rzeczywistych stosunków narodowościowych, lecz wynikiem przypadkowym, mającym swe źródło w ówczesnych warunkach politycznych i gospodarczych i w zaniedbaniu sprawy narodowościowej przez poprzednie rządy.

Że słusznym był pogląd władzy nadzorczej, dowiodły obecne wybory. Pomimo rozbicia społeczeństwa polskiego, pomimo nie przebierającej w środkach agitacji stronnictw opozycyjnych, która musiała oddziaływać zniechęcająco na słabsze jednostki, pomimo braku wszelkiego nacisku lub terroru, Niemcy utracili swą większość. Katowice przestały być miastem niemieckiem!

Wynik ten jest bardzo znamienny. Żywioł niemiecki rozsiadł się w Katowicach, jak we własnym domu i po plebiscycie na rozkaz, idący z Berlina, wytężano wszelkie siły, by możliwie jak największa liczbę Niemców skłonić do optowania za Polską i pozostania w Katowicach. Tu miała być ostoja Niemczyzny i stąd promieniować ona miała na całe Województwo. Niemiecka stolica Województwa miała również wobec świata stale dowodzić, jak niesprawiedliwym był podział Śląska i oddanie jego części Polsce.

W pierwszej chwili po plebiscycie Niemców ogarnęła panika. Wielu wyprzedawało się na gwałt, by czemprędzej uchodzić do Niemiec i ratować się przed urojonem niebezpieczeństwem. Przychodziło im to tem łatwiej, że Niemcy katowiccy, to żywioł napływowy, nie mający z Górnym Śląskiem nic wspólnego, poza karjerą w urzedach i przemyśle, oraz poza robieniem mniej lub wiecej solidnych interesów. To nie byli ludzie, wyrośli z dziada, pradziada na tutejszej ziemi i przez to przywiązani do niej. Z lekkiem zatem sercem opuszczali Województwo temwięcej, że jak się później okazało, wielu z nich chciało przy tem zrobić dobry interes na patrjotyzmie, podając się za męczenników sprawy narodowej, zmuszonych uciekać przed zemstą Polaków.

W planach polityki niemieckiej takie ogałacanie Śląska z żywiołu niemieckiego wcale nie leżało. Starano

się więc wszelkimi sposobami powstrzymać masową ucieczkę Niemców. Zdołano też zapomocą bardzo przekonywujących argumentów — brzęczącej natury — osiągnąć swój cel. Znikoma tylko ilość opuściła Województwo. Olbrzymia większość pozostała i — dobrze na tem wyszła. Krzywda im się od Polaków nie dzieje, a mają od swoich troskliwą opiekę i poparcie. Pewność siebie Niemców — a tolerancja Polaków, jest tak wielką, że każdy obcy, przyjechawszy do Katowic, odnosi wrażenie, iż stolica Województwa jest miastem bardzo niemieckiem.

Obecnie okazuje się, że trzy lata celowych rządów zdołały nadać nietylko Województwu, lecz nawet i Katowicom, oblicze, choć w części zbliżone do rzeczywistości. Pomimo niezadowolenia, sianego w serca systematycznie przez opozycję, ze rządów, ze stosunków gospodarczych, ilość głosów polskich wszędzie wzrosła, a Niemcy ponieśli dotkliwe szczerby. Bo bezinteresowna praca wojewody Grażyńskiego gruntuje w sercach i umysłach ludu śląskiego świadomość, że polskim on jest i polskim pozostanie. Owoce zaś tej pracy coraz bardziej przekonują go, że złudnemi są ponęty Niemców i ich obietnice.

Wobec tego sukcesu, jaki w wyborach komunalnych polskość Śląska odniosła, usuwa się na drugi plan wszystko inne. Niechżeż ten sukces będzie dla społeczeństwa polskiego bodźcem do dalszej wytężonej, zgodnej pracy nad gruntowaniem polskości Śląska i niech do niej złączy powaśniony naród.

Przegląd polityczny

Gdańsk na usługach bolszewików.

Od dłuższego czasu władze sowieckie starają się wpłynąć na zgnieciecie emigracji rosyjskiej w Gdańsku. Znanym już takim faktem był rozkaz wysiedlenia dawnych carskich generałów rosyjskich z Gdańska. Obecnie opinja publiczna poruszona jest żywo nowym faktem, stwierdzającym, iż senat gdański działa pod presją władz sowieckich. Na zarządzenie senatu, został zdjęty z pomnika poległych Rosjan orzeł carski, mimo, iż w swoim czasie senat Wolnego Miasta Gdańska wyraźnie zezwolił na postawienie pomnika wraz z orłem carskim i napisem „Ofiarom wojny i wygnania".. Zdjęty z pomnika orzeł został dostarczony konsulowi sowieckiemu p. Kalinie. Fakt ten spotyka się z ostrą krytyką opinji tembardziej, że senat zarządził zniszczenie pomnika z pominięciem drogi prawnej. Zaznaczyć jeszcze należy, iż zarówno w innych państwach granicznych jak i w Polsce starały się władze sowieckie w podobny sposób wymusić wysiedlenie obywateli rosyjskich, nie osiągając jednak w podobnych wypadkach żadnego skutku.

Groźba przesilenia w Austrji.

Gabinet angielski znajduje się w krytycznem położeniu na skutek stanowiska, jakie zajęło stronnictwo liberalne wobec przedłożeń o obniżenie czasu pracy w kopalniach. Głosowanie nad tem przedłożeniem ma się odbyć we czwartek. Losy gabinetu zawisły od stronnictwa konserwatystów, które przed czwartkiem ma powziąć ostateczną decyzję co do swego stanowiska. O ile konserwatyści głosowaliby z liberałami, musiałoby przyjść do obalenia gabinetu. Koła dobrze poinformowane sądzą, że do przesilenia nie dojdzie, gdyż stronnictwa mieszczańskie nie uważają chwili obecnej za odpowiednią do obalenia gabinetu.

Polepszenie stosunków austrjacko-włoskich.

Wszystkie pisma włoskie stwierdzają z zadowoleniem, że stosunki między Włochami a Austrją, od czasu objęcia rządu przez Schobera znacznie się poprawiły. Uchwalenie reformy konstytucji daje gwarancję, że rząd austrjacki nie będzie zdany w przyszłości na łaskę i niełaskę stronnictw parlamentarnych. „Popolo d'Italia" pisze, że oświadczenie kanclerza Schobera i posła włoskiego w Wiedniu Auritiego zapoczątkowały nową erę w stosunkach włosko-austrjackich.

Program nowego rządu czeskiego.

Na piątkowem posiedzeniu parlamentu wygłosił premjer Udržal expose rządowe, w którem wskazał w pierwszym rzędzie na trudności gospodarcze, jakie oczekują rząd w związku z powszechnym kryzysem gospodarczym.

O programie rządu oświadczył premjer Udržal, że w pierwszym rzędzie należeć będzie do niego zakończenie prac, wszczętych przez poprzedni gabinet.

W polityce zagranicznej utrzymana będzie dotychczasowa linja, polegająca na poparaniu ogólnej polityki, zmierzającej do konsolidacji i pacyfikacji Europy, wzmocnieniu sojuszu i utrzymaniu najlepszych stosunków z sąsiadami, zarówno w kierunku stosunków politycznych jak i gospodarczych.

W sprawach wewnętrznych będzie gabinet usiłował zapewnić obywatelom konieczny spokój i porządek, a o ile chodzi o politykę finansową rządu, pójdzie ona po linji jak największych oszczędności.

W kwestji reparacji, która ma być rozstrzygnięta na konferencji haskiej, musi rząd zaznaczyć, że stanie na takim punkcie, któryby w żadnym wypadku nie zaprosił całości funduszów państwowych.

W czasie posiedzenia komuniści zorganizowali silną demonstrację przy pomocy piszczałek i innego sposobu obstrukcji parlamentarnej tak, że 22 posłom przewodniczący Izby odebrał prawo wstępu na obrady na przeciąg miesiąca i na ten sam czas wstrzymał im wypłatę diet.

Również w senacie wygłosił premjer podobno expose. W senacie miały również miejsce awantury komunistyczne.

Protest przeciwko prześladowaniu religji w Rosji.

Kościoły protestanckie w Wielkiej Brytanji organizują wielkie demonstracje i meetingi publiczne, mające być wyrazem protestu przeciwko prześladowaniom religijnym w Rosji. W akcji tej bierze czynny udział Kiereński, który przybył do Londynu.

Dawny człowiek na dawnem stanowisku.

W związku z wzmocnieniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją a Rosją, pierwszym zastępcą przedstawiciela handlowego Sowietów w Anglji mianowany został Awramow, dawniej pułkownik bułgarskiego sztabu generalnego. Przez pewien czas Awramow pracował w berlińskiem przedstawicielstwie handlowem, a następnie był kierownikiem londyńskiego „Arcosu". Głównie jemu właśnie zarzucano szerzenie propagandy komunistycznej w Anglji.

Pokazuje się, że Rosja nie wyzbyła się swych planów, szerzenia w Anglji komunizmu, skoro posłała do Anglji tak skompromitowanego człowieka.

Włosi chcą ograniczyć zbrojenia morskie.

Dzienniki angielskie donoszą, iż rząd włoski, po szczegółowem zapoznaniu się z propozycjami angielsko-amerykańskiemi, postanowił wyrazić swą zgodę na zniesienie łodzi podwodnych. Minister spraw zagranicznych Grandi wystąpi w tej sprawie z odpowiedniem oświadczeniem rządu włoskiego na jednem z pierwszych posiedzeń konferencji rozbrojeniowej w Londynie, współpraca z Anglją i Stanami Zjednoczonemi w dziedzinie rozbrojenia na morzu może dać pozytywne rezultaty.

Bułgarja targuje się o spłaty reparacyjne.

Minister spraw zagranicznych Bułgarji wraz z ministrem finansów udał się w podróż, mając zamiar odwiedzić Rzym, Paryż i Londyn. Podróż ministrów związana jest ze spłatami reparacyjnemi Bułgarji. W Paryżu ministrowie bułgarscy konferować będą z pełnomocnikiem Rumunji w sprawie zajętych przez Rumunję dóbr bułgarskich.

Henderson o rozbrojeniu.

Na abunkiecie, wydanym w Londynie przez towarzystwo angielsko-francuskie, wygłosił minister spraw zagranicznych, Henderson znamienną mowę o stosunku Anglji do Francji. Stwierdził on, że obydwa państwa są w skutek położenia geograficznego skazane na sąsiedztwo. Stosunki wzajemne zacieśnią się jeszcze bardziej wówczas gdy wybudowany zostanie tunel podmorski, łączący Anglję z Francją. Dawniej, a jeszcze gdzieniegdzie i teraz, panowało przekonanie, że dwa narody, sąsiadujące ze sobą, muszą być rywalami i nie mogą żyć ze sobą w zgodzie. Świat postępuje naprzód i zmienia także pod tym względem poglądy. Te błogosławione zmiany mają oparcie w Lidze Narodów, której celem jest utrzymanie pokoju, a temsamem cywilizacji zachodu. Obecnie obydwa narody stoją na progu nowych, doniosłych zadań, mianowicie przeprowadzenia rozbrojenia. Za sześć tygodni zbiera się w Londynie konferencja pięciu mocarstw. Henderson nie wątpi, że na następnem posiedzeniu Ligi Narodów przedłożone już będą wyniki tej konferencji i że Liga będzie mogła zwołać ogólną konferencję rozbrojeniową.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZĄ GAZETĘ!

Branka litewska.

3) (Ciąg dalszy.)

Zgromiony otarł łzy rękawem długiej kapoty i rzekł:

— Bogiem a prawdą, takby należało, ojcze, a no cóż, kiedy człowiek już taki charakter ma, że na łzy niewieście patrzeć nie może; a przecież gdy ludzie rozgadali, że taką wielką chmarę dziecisków nawieziono na rynek krakowski, już ja odrazu mówiłem pannie mojej, że w tem więcej gadania niż czego, i tak jest: niebożątek ledwo kilkoro, Litwin przeklętnik tysiące ich uwiózł, lub wytracił, a i tak moich tu być nie mogło, oj nie, bo z nich kosteczki w popiołach spalonej chaty ja sam znalazłem ... a ot przywlekli my się tu i tak na większą żałość i tyle ...

Ksiądz brwi zmarszczył:

— Tak więc nijakiego zaufania w mocy Bożej nie macie, ludzie? — rzekł surowo — i nijakiej pokory ku poddaniu się woli Boskiej? O małoduszni, jakoż więc chcecie, aby Ojciec niebieski zmiłowanie miał nad takiemi, jak wy, krnąbrnemi dziećmi? Niewiasto! — dodał prawie groźnie, wstrząsając ramię płaczącej. — Czy ty wierzysz w miłosierdzie Boskie?

— Wierzę ... — wyłkała.

On surowiej jeszcze zawołał, ręką wskazując dziatwę na wozach:

— Wierzysz, ale wiara twoja bez uczynków martwą jest! Ożyw twą wiarę, spełnij uczynek chrześcijański, a ożywi się nad tobą miłosierdzie Boskie.

Osieroceni rodzice spojrzeli na księdza i na dzieci i znowu na niego, nie rozumiejąc tych słów, więc je wytłómaczył:

— Nakarmij zgodniałego, przyodziej nagiego, naucz nieumiejętnego — układ z zapałem — weź które z tych sierot nieszczęsnych za swoje dziecko, taka jest wola Boska, spełnij ją bez szemrania, a zobaczysz, że ktokolwiek uczyni tenże sam miłosierny uczynek względem twego własnego dziecka i ty odzyskasz z czasem dzieci stracone, bo moc Boska granic niema!

Dwoje ludzi strapionych spojrzało sobie w oczy wzajemnie i, rzecz niepojęta, pomimo owych kostek znalezionych w popiele, nadzieja znowu zaświeciła w ich oczach; kobieta zerwała się nagle o własnej sile z ziemi.

— Chłopca czy dziewczynę? — spytali się jednocześnie nawzajem małżonkowie.

— Chłopca! dziewczyna pójdzie w świat od was za mężem swoim, a syn przyprowadzi wam do domu córkę! — stanowczo rozkazał ksiądz, który podobno nie miał innego celu, jak tylko wydźwignąć z rozpaczy nieszczęśliwych ludzi, bo patrząc na nich, serce mu się krajało z żalu.

Chciał „strapionego pocieszyć" i chrześcijański ten uczynek powiódł mu się, bo ludzie znękani i obezwładnieni rozpaczą, gotowi są zazwyczaj poddać się cudzej energicznej woli, jeżeli ta umie zapanować nad nimi. Nieszczęśni rodzice przystąpili bez namysłu obaj teraz do wozów z dziećmi, rozpatrując w nich bacznie i spiesznie, bo dwie inne kobiety to samo czyniły i każda chciała ubiedz drugą.

— Ten?... Nie ten, bo czarnowłosy, a nasz był jasny.

— Ale ten musi mieć jak raz ze sześć latek, jak nasz!

— Pewno że musi mieć! — rozmawiali żywo, nie umiejąc na razie zdecydować się na wybór, a wtem szlachcianka, jakby pod wpływem natchnienia, spytała:

— Jak ci imię, dziecko

Chłopiec, do którego mówiła, wstrząsając go za rączkę, trzymającą bezwiednie kawałek czarnego chleba, wytrzeszczonemi ze strachu oczętami błądził po świecie nieprzytomnie, aż na powtórzone pytanie oczy jego zwróciły się na pytającą i odpowiedź powoli:

— Włodko ...

Oboje rodzice strapieni krzyknęli, ich synek stracony zwał się także Włodkiem. Przypadkowa ta okoliczność rozstrzygnęła wybór.

— Ten, ten niech będzie! — powiedzieli sobie oboje i kobieta nagle porwała wybrane dziecko na ręce i owinęła się wraz z niem dużą swą chustą, zamierzając śpiesznie odchodzić; przyciskała do piersi sierotkę mocno:

— A gdzież ojciec dobrodziej, abyśmy mu podziękowali za ojcowską radę? — spytał szlachcic. Obejrzeli się na około, ale księdza już nigdzie nie było, znikł w otaczającym tłumie.

— Wasze miłoście musicie do pana burmistrza iść opowiedzieć się, iż dziecko bierzecie, aby wiadomość była, co się z każdem dzieckiem z tych tu przysłanych stało — objaśnił pachołek kasztelański gorliwie, wedle surowych rozkazów pańskich.

Szlachecka para poszła do pobliskiego ratusza, gdzie chłachcic opowiedział się wraz z żoną, jako zowią się Hordkowie, czyli Horscy z Hordki, Stanisław i Zofja, osiedli na roli i biorący za swoje jedno z dzieci znalezionych po najeździe litewskim, poczem żwawo przez mniej ludny już rynek wrócili do swej gospody, to jest do wynajętej małej izdebki w domu znajomego kupca, gdzie Hordkowie zawyczaj stawali za przyjazdem do miasta, podobnie jak wszyscy pod owe czasy, lokując się gdzie było można u mieszczan, w braku dostatecznej ilości właściwych gospód.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Oczekiwania Najśw. Marji Panny.

Środa 18 grudnia

Św. Auksencjusza, biskupa, wyzn.

Św. Gracjana, bisk. wyzn., † 251 r.

Suche dni.

SŁOW.: WSZEMIR.

Jeszcze jedna mała chwila jest, a ja poruszę niebo i ziemię i morze i suchę. I poruszę wszystkie narody, aż przyjdzie pożądany wszem narodom i napełnię dom ten chwałą — mówi Pan Zastępców. (Aggeusz II. 7. 8.)

Zdania: Bądź cierpliwyin w znoszeniu cudzych wad, bo i ty masz swoje, które inni muszą znosić.

Ten tylko ni jednego dnia próżno
nie straci. —
Kto w każdym coś dobrego zrobi
dla swych braci.

Oczekiwanie Zbawiciela.

Jak pobożni Ojcowie Starego Zakonu z upragnieniem wyglądali za obiecanym Odkupicielem i z tęsknotą wołali: „Spuśćcie rosy Zbawiciela“, tak i my przepędźmy czas adwentowy, pragnąc serdecznie drugiego przyjścia Odkupiciela świata, aby łaskawie wstąpił do duszy naszej, przygotowując Mu drogę do niej przez pokorę, gorliwą pokutę i obietnicę, że wszystkie zaniedbania naprawimy. Jak Marja i Józef zstępującego na ten świat Syna wiecznego Ojca z najgłębszą miłością uczcili i hołd Mu oddali, a przez to nawet ubogą stajenkę w miłe mieszkanie Mu zamienili, i jak Najświętsza Dziewica szczególnie przez swe niepokalane poczęcie i czystość bez skazy, którą pomiędzy córami Judei jako lilja pomiędzy cierniem przyświecała, godną się stała być mieszkaniem dla Syna Boskiego, tak i my przez szczery żal i pokutę obmyjmy plamy grzechu i ofiarujmy Jezusowi mieszkanie w komórce serca naszego. Wtedy śpiew Aniołów: „Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli“ stanie się dla nas rzeczywistością i prawdą.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 7,38, zach. o godzinie 15.43.

Długość dnia 8 godz. 5 m.

— **Zasiłki dla bezrobotnych będą wypłacane przed świętami.** Minister pracy i opieki społecznej po porozumieniu się z min. skarbu polecił, aby w związku z nadchodzącemi świętami Bożego Narodzenia zasiłki ustawowe dla bezrobotnych na okres od 16 do 22 grudnia r. b. były wypłacone w tygodniu przedświątecznym, zarówno jak i zapomogi miesięczne dla pracowników umysłowych za grudzień.

— **Walny zjazd teatrów ludowych.** Piąty walny zjazd Związku Teatrów Ludowych w Warszawie odbędzie się w dniu 2 lutego 1930 roku. Program zjazdu między innemi obejmuje sprawozdanie z dziesięciolecia istnienia Związku, pokazy i referaty z dziedziny teatralnej na wsi i w mieście. Zjazd zapowiada się bardzo liczny, co tłumaczyć należy tem, że coraz większe rzesze interesują się teatrem ludowym. Uczestnicy korzystać będą z zniżki kolejowej. Bliższe informacje oraz szczegółowy program wraz z kartą uczestnictwa wysyła na żądanie Związek Teatrów Ludowych, Warszawa, u. Tamka 1.

— **Zwiedzenie Polski przez cudzoziemców.** Ubiegłego lata zanotowano w Polsce w związku z wystawą poznańską większy ruch cudzoziemców. I tak w maju br. przybyło do Polski 8166, wczerwcu 11 430, w lipcu 14 697, w sierpniu 10 519 cudzoziemców. Do Warszawy w lipcu przyjechało 4086, w sierpniu 2816, do Poznania zaś w tych miesiącach 3707 i 2261. Najwięcej cudzoziemców w Poznaniu było w czerwcu (4859), gdy w Warszawie było ich 2880. Najwięcej cudzoziemców przybyło z Niemiec w sierpniu 4501, następnie ze Stanów Zjednoczonych 1338, z Czechosłowacji 871, z Australji przybyły 4 osoby.

Województwo śląskie.

* **Nowa umowa ramowa w hutnictwie żelaznem.** W ubiegły poniedziałek zostały ukończone obrady komisji arbitrażowej i pojednawczej w sprawie nowej umowy ramowej dla robotników zatrudnionych w hutnictwie żelaznem. Będzie to pierwsza na Śląsku umowa ramowa zredagowana całkowicie w języku polskim. Umowa przewiduje między innemi pewne zmiany w urlopach, korzystniejsze dla robotników niż dotychczasowe.

* **Rynek pracy w Województwie śląskiem.** Stan bezrobocia na terenie województwa śląskiego wzrósł w ubiegłym tygodniu o 1.557 osób, wynosząc ogółem 11.647 bezrobotnych. Z liczby tej było górników 655, hutników 277, metalowców 513, budowlanych 2.533, włókniarzy 489, robotników niewykwalifikowanych 5.144, umysłowych 748. Z zasiłków korzystało 3.734 bezrobotnych.

* **Śląska Izba Rolnicza** przypomina, że z dniem 3 stycznia 1930 roku upływa ostateczny termin zgłaszania się do Szkoły Podkuwaczy w Drogomyślu, powiat Bielsko. Szkoła ta zostanie uruchomiona przy państwowem stadzie ogierów.

* **Sprzedaż świadectw przemysłowych.)** Celem uniknięcia natłoku przez wydawanie świadectw przemysłowych i dla wygody publiczności — zarządził urząd skarbowy w Katowicach otwarcie pomocniczej Kasy Skarbowej przy Urzędzie Skarbowym II. w Katowicach, ul. Młyńska nr. 22, w czasie od 16—31 grudnia 1929 r.

Osoby fizyczne i prawne, prowadzące względnie zamierzające prowadzić przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe na terytorjum Okręgu Wymiarowego 2 Urzędu Skarbowego w Katowicach (Dzielnica II, III i I miasta Katowic t. j. Bogucice, Załęże, Dąb, Ligota i Brynów, gminy wiejskie: Nowa Wieś, Bielszowice, Kochłowice, Kończyce, Kłodnica, Bykowina, Halemba, Makoszowy i Pawłów, zgłaszać się w celu nabycia świadectw przemysłowych na rok 1930 do lokalu wymienionej Kasy Skarbowej przy Urzędzie Skarbowym II w Katowicach, ul. Młyńska nr. 22) I. piętro w oznaczonym wyżej czasie.

Do dnia 16 grudnia 1929 r. świadectwa przemysłowe należy nabywać w Kasie Skarbowej przy ulicy Zielonej w Katowicach.

* **Przewóz węgla.** Od kwietnia do końca października roku bieżącego koleje polskie podstawiły kopalniom węgla pod naładunek 1.460.062 węglarek. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, w roku bieżącym załadowano 190.630 wagonów więcej. Przez porty w Gdyni i w Gdańsku wywieziono 352.549 wagonów węgla, t. j. 16 proc. więcej, niż w roku ubiegłym. Drogą lądową wywieziono 229.710 wagonów. W porównaniu z rokiem mimionym wzrost wynosi 10,4 procent. Dla rynku wewnętrznego załadowano w kopalniach 839.403 wagony, t. j. o 17 proc. więcej, niż w powyższym okresie roku ubiegłego.

Z Katowickiego.

Katowice. (Z życia polskich restauratorów). Zebranie organizacyjne Związku Polskich Restauratorów Właścicieli Kawiarń i Hoteli na miasto Katowice i okolica odbyło się w piątek dnia 13 b. m. na sali „Do Wypoczynku“ w Katowicach. Na zebranie stawiło się 32 członków. Referat o sprawach związkowych wygłosił wiceprezes związku Kozyra. Po dyskusji wszyscy obecnie nowi członkowie zgłosili swoje przystąpienie do filji katowickiej. Związek Polskich Restauratorów rozwija się świetnie. Restauratorzy Polacy są zadowoleni, że mogą należeć nareszcie do związku polskiego, który jedynie może im dać należytą obronę. Zarząd związku wzywa wszystkich Polaków - restauratorów, aby zgłosili swoje przystąpienie do związku polskiego na ręce prezesa Długiewicza lub wprost do biura zarządu głównego, który mieści się w Izbie Handlowej przy Polskim Związku Towarzystw Kupieckich w Katowicach, plac Wolności 8.

— (Z kroniki policyjnej). Antoni Jordanek z Zawodzia przybył do poczekalni IV klasy na dworcu kolejowym w Katowicach. W poczekalin Jordanek sięgnął po portfel Karola Zawady również z Zawodzia. Sprawca został schwytany na gorącym uczynku. Oddano go w ręce policji. — Antoni Rybka, bez stałego zamieszkania, został aresztowany za kradzież zegarka stołowego. Rybka był poszukiwany także przez sąd grodzki w Mikołowie.

— (Kradzież kasetki z pieniędzmi). Z mieszkania Artura Friedlaendera w Katowicach, ulica Marszałka Piłsudskiego 10, skradziono kasetkę zawierającą 5 tysięcy złotych oraz różne wartościowe papiery. Sprawcę dotychczas nie wyśledzono.

— (Przejechany przez samochód). Na ulicy Kochanowskiego w Katowicach wydarzył się wypadek samochodowy. Auto osobowe, kierowane przez szofera Piotra Cieśloka z Giszowca przejechało Stanisława Dudę z Murcek. Szofer Cieślok odwiózł Dudę do szpitala miejskiego w Katowicach.

Giszowiec w Katowickiem. (Nożownik pod kluczem). Przed lokalem oberżysty Poloka wywiązała się bójka między 23-letnim Edwardem Malcherkiem a Stefanem Pruskim, również lat 23. Malcherek zadał swemu przeciwnikowi dwa ciosy nożem w plecy i przedramię. Rannego odstawiono do lecznicy. Nożownika osadzono w więzieniu.

Wełnowiec w Katowickiem. (Rzucił łom żelazny i worek). Posterunkowy St. zauważył na ulicy Bedera podejrzanego człowieka. Było to po północy, przeto policjant zawołał, aby stanął, gdyż chciał stwierdzić jego nazwisko. Na zawołanie posterunkowego nieznany mężczyzna zaczął uciekać, wobec czego policljant oddał za nim 5 strzałów, które chybiły celu. Podejrzany mężczyzna rzucił w kierunku policjanta łom żelazny i worek. Nie ulega wiec wątpliwości, że był to włamywacz, który znajdował się w drodze do „pracy.“

Janów w Katowickiem. (Sprawy komunalne). Na ostatniem posiedzeniu zastępstwa gminnego uchwalono powierzyć roboty około centralnej ogrzewalni w ratuszu firmie Lamli w Janowie. Następnie omawiano sprawę współudziału gminy przy budowie centrali mlecznej. Udział gminy wynosiłby około 7 tysięcy złotych. Sprawę tę odroczono na czas późniejszy.

Rożdzień w Katowickiem. (Rodzice, zważajcie na dzieci!) Samochód reklamowy firmy „Sicht“ w Kochłowicach przejechał 8-letniego Edmunda Roesnera z Rożdzienia. Chłopak doznał obrażeń, przeto odstawiono go do szpitala. Stwierdzono, że winę ponosi mały Roesner. Wypadek wydarzył się na ulicy Marszałka Piłsudskiego.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. (Uprzemysłowienie gminy). Kilka firm postanowiło osiedlić się w Janowie na wiosnę 1930 roku. Zbudowane zostaną tu fabryki i wytwórnie, mianowicie tartak, wytwórnia beczek, wytwórnia konstrukcyj żelaznych oraz lejarnia żelaza.

Nowa Wieś w Katowickiem. (Chcieli uwolnić aresztowanego). Starszy posterunkowy G. użył broni białej przeciwko Janie Koju, ponieważ zamierzał uwolnić aresztanta, niejakiego Romana Michalika z Kochłowic. Urzędnik policyjny G. zaprowadził obydwóch do komisarjatu policji.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Dodatki do podatków.) Miasto Królewska Huta otrzymało onegdaj wspaniały podarunek gwiazdkowy. Wygrało mianowicie w najwyższym trybunale administracyjnym proces w sporze o dodatki gminne do podatków, płaconych przez dyrekcję Skarbofermu. O podatek ten ubiegały się Katowice. Między temi obu miastami powstał spór na temat, które z nich jest kompetentne do pobierania tych podatków. Najwyższy Trybunał Administracyjny w Warszawie orzekł, iż podatki te ma ściągnąć do swej kasy Królewska Huta, ponieważ zarząd Skarbofermu znajduje się w tem mieście. Z tytułu zaległych dodatków gminnych za lata ubiegłe, należy się gminie Królewskiej Huty przeszło 600 tysięcy zł.

— (W sprawie nędzy mieszkaniowej. Magistrat miasta Król. Huty zwraca uwagę, że wszelkie podania o przydział mieszkania są bezcelowe. Według nowej ustawy o ochronie lokatorów, gospodarze wybierają sobie sami swych komorników, jeśli mają próżne mieszkanie. Magistrat potwierdza tylko wybór lokatora. Podania o przydział mieszkania nie odnoszą przeto żadnego skutku. W każdym wypadku, jeśli bezdomny dowie się o wolnem mieszkaniu, winien zgłosić się przedewszystkiem u gospodarza.

— Wierzyciele kasy Huty Królewskiej i Laury). Wierzycielom byłej kasy werkowej Huty Królewskiej i Laury zwraca się uwagę, że na podstawie umowy zawartej w dniu 25 maja 1928 roku ostatnia rata uwartościowionych wkładek włącznie z procentami zostanie wypłacona pod koniec grudnia roku bieżącego. Wierzyciele mogą odebrać ostatnią ratę swych wkładek w kasach zarządu hut Laury i Zgody (Eintracht) w czasie od 16 do 31 grudnia podczas godzin przedpołudniowych. Wkładki, które nie zostaną odebrane, będą złożone w sądzie po 31 grudnia.

Z Świętochłowickiego.

Zgoda w Świętochłowickiem. (Pod kołami samochodu). Marta Kopecka ze Zgody została najechana przez samochód. Kto ponosi winę, narazie nie stwierdzono.

Kamień w Świętochłowickiem. (Wypadek samochodowy). Zofja Pilarska z Brzozowic, lat 44, została potrącona przez samochód, którym kierował szofer Edward Twardo

z Katowic. Pilarska wywichnęła sobie nogę. Kto ponosi winę, ustali śledztwo policyjne.

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Targ na zwierzęta domowe). Ostatni targ na konie i bydło w Pszczynie był dobrze obesłany. Ceny były średnie.

— (Nieszczęśliwy wypadek na szosie). Jerzy Ligus z Suszca wpadł pod przejeżdżającą furmankę i doznał złamania ręki. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy w Pszczynie.

Łaziska Średnie w Pszczyńskiem. (Nowe koło L. O. P. P.) W Łaziskach Średnich powołane zostało do życia nowe koło Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej. Na zebraniu został wybrany zarząd w następującym składzie: Roman Korczyk prezes, Wilhelm Seeman sekretarz, Franciszek Korczyk skarbnik. Koło liczy już 80 członków rzeczywistych.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Nocleg z przeszkodami). Wiadomo, że w wielu stodołach w Rybniku nocują bez pozwolenia gospodarzy wędrowcy oraz różni bezdomni ludzie, którzy ukrywają się przed policją. Podczas ostatniej obławy policyjnej przytrzymano w jednej z miejscowych stodół kilku mężczyzn i kobiet. W tych dniach wszyscy mieli odpowiadać przed sądem za włęsanie się w mieście i okolicy. Na rozprawę przybyli tylko robotnik Maksymiljan Jerzy i niezamężna Agnieszka Swoboda. Sąd skazał każdego z oskarżonych na 12 dni więzienia.

— (Śmiertelny wypadek). Ernest Kamyczek zamieszkały w Rybniku przy ulicy Chwałowickiej 61, spadł z własnej furmanki i uderzył głową o bruk ulicy tak mocno, iż utracił przytomność. Kamyczek zmarł w lecznicy w Rybniku.

Żory. (Sprawy komunalne). Na ostatniem posiedzeniu byłej rady miejskiej burmistrz p. Rostek zdał sprawozdanie za rok rachunkowy 1928-29. Ze sprawozdania wynikało, że położenie finansowe miasta jest korzystne, pomimo wydatków w roku ubiegłym na roboty inwestycyjne, mianowicie budowle, brukowanie ulic, roboty kanalizacyjne itp. — Majątek miasta wynosi 1953,514 złotych i składa się z 427 hektarów lasu, 76 hektarów pola i łąk oraz budynków miejskich. Liczba mieszkańców wynosiła pod koniec roku sprawozdawczego 6 tysięcy 52, z tego 5 tysięcy 760 katolików, 260 protestantów, 30 żydów i 2 innych wyznań. — Do urzędu pojednawczego dla spraw mieszkaniowych wybrano te same osoby. Ze strony lokatorów wszedł do wymienionego urzędu kupiec Kern w miejsce majstra piekarskiego Mrózka, który w międzyczasie został właścicielem domu. — Sprawę sprzedaży parcel ze strony właściciela cegielni Kuca między ulicą Rybnicką a Folwarkami dla celów osiedlczych uznano na podstawie warunków magistratu, według których szerokość ulicy na wymienionych osiedlach musi wynosić 8 metrów. O utrzymanie drogi w dobrym stanie troszczyć muszą się mieszkańcy. — Podatek budynkowy wynosi jak dotychczas ¼ proc. oszacowanej wartości budynków. — Wniosek o wycięcie 8 morgów lasu w tak zwanej Bibrowinie został przyjęty. Ubodzy miasta otrzymają 60 sągów drzewa za darmo. Subwencje gwiazdkowe dla ubogich i potrzebujących wynoszą razem 2162 zł. — za roboty nadzwyczajne przy przyłączeniu miasta Żor do sieci przewodów elektrycznych kopalni Donnersmarcka otrzymają: robotnicy 50 proc., kierownik pensję za jeden miesiąc. — Na czas zimowy otwarto kuchnię dla ubogich. Na ten cel przyznano 500 zł. miesięcznie. — Od roku 1931 w Żorach będzie odbywać się rocznie 12 targów na bydło, oprócz tego od 1 kwietnia 1930 r. odbędzie się w każdy drugi piątek targ tygodniowy.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 16 grudnia za 100 złotych 46.89 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 213.25 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 16 grudnia: za 100 franków francuskich 34.99 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.67 zł, za 100 koron czeskich 26.36 złotych.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 16 grudnia 1929 r.

Żyto 25.45—26.25, pszenica 34.50 do 36.50, jęczmień browarowy 26.75 do 29.75, owies 20—22, mąka żytnia 39, mąka pszeniczna 55—59, osucie żytnie 15.75—16.75, osucie pszeniczne 18—19, groch polny 38—42, groch Wiktorja 41—48. Położenie na giełdzie spokojne.

Zamysłów w Rybnickiem. (Włamanie do oberży). Podczas jednej z ostatnich nocy nieznani złodzieje włamali się do oberży Wojciecha Kolorza. Włamywacze skradli zapas likierów oraz wyrobów tytoniowych.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Los górnika). Zatrudniony na tutejszej kopalni górnik Jan Cichocki z Zebrzydowic został przysypany przez obrywające się węgle. Śmierć nastąpiła natychmiast. Ciechocki osierocił żonę i gromadkę małych dzieci.

Rydułtowy w Rybnickiem. (Niesumienny parobek). Zatrudniony u gospodarza Jonczyka woźnica, Jan Ochodek, przywłaszczył sobie tysiąc 200 złotych na szkodę swego pracodawcy. Sąd w Rybniku skazał niesumiennego robotnika na 2 miesiące więzienia.

Radlin w Rybnickiem. (Budowa mieszkań). Rybnickie gwarectwo węglowe ma zamiar zbudować dom mieszkalny dla rodzin robotników zatrudnionych w koksowni. W domie tym będą znajdować się mieszkania dla 14 rodzin. Roboty budowlane zostaną rozpoczęte na wiosnę 1930 roku.

Kleszczów w Rybnickiem. (Burza). Przed kilku dniami przechodziła nad tutejszą wsią i okolicą gwałtowna nawałnica. Wichura zerwała dach z szopy St. Paździora. Dach ten został zrzucony na dom mieszkalny. Szkoda wynosi 500 złotych.

Sumina w Rybnickiem. (Aresztowanie). Robotnik Józef Weidemann z Raciborza przekroczył nielegalnie granicę polsko-niemiecką. Weidemann został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem w Rybniku.

Brzezie w Rybnickiem. (Echa wyborów komunalnych). Ostatnie wybory komunalne w dniu 8 grudnia przyniosły tutejszym Niemcom dotkliwe klęski. Podczas gdy w roku 1926 zdobyli większość nad polskiemi, to w tym roku otrzymali tylko trzy mandaty, Polacy natomiast 6. Wobec tej klęski „Niemcy“ w Brzeziu zapewne przestaną chwalić się, iż Brzezie jest wioską niemiecką.

— (Sprawy szkolne). Jak już donieśliśmy, kierownik szkoły w Brzeziu p. Kinsner został przesiedlony na stanowisko kierownika szkoły do Wielkich Hajduk. Jego miejsce objął kierownik szkoły z Zawady p. Szymański. Nauczyciel Kinsner był pionierem polskości w tutejszej gminie. Owoc jego pracy na niwie narodowej są widoczne dla każdego. Przedewszystkiem zdołał on przekonać wielu zbałamuconych rodziców, że polskie dziecko należy do polskiej szkoły. To też szkoła mniejszości, do której uczęszczają tylko dzieci polskie, gdyż Niemców w Brzeziu niema, spadła podczas jego urzędowania tak znacznie, iż obecnie wystarczy do nauczania tylko jeden nauczyciel. Mieszkańcy Brzezia życzą p. Kinsnerowi dobrego powodzenia w Wielkich Hajdukach.

Moszczenica w Rybnickiem. (Skutki bijatyki). W Moszczenicy odbyła się niedawno zabawa taneczna. Podczas zabawy robotnicy Tomasz Hojka, Alojzy Marcol, Ernest Hojka, Leon Porwoł i Józef Uliarczyk wywołali spór, następnie bijatykę. Obrabiano się wzajemnie krzesłami, kuflami i nożami kieszonkowymi. Niejaki Pająk doznał ciężkich ran. Młody ten człowiek pozostanie kaleką do śmierci. Sąd w Rybniku skazał Tomasza Hojkę na 9 miesięcy, Al. Marcola na 6 miesięcy, wszystkich innych oskarżonych na 3 miesiące więzienia.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Wypadek pogrzebania żywcem). W tych dniach doniesiono z Rybnej, że były właściciel dworu rotmistrz Koschützki został żywcem pogrzebany. Obecnie donoszą, że wiadomość ta nie polega na prawdzie. Chodzi w tym wypadku o zbezczeszczenie grobowca wzgl. grobu. Stwierdzono bowiem, że także inne trumny znajdujące się w grobowcu rodziny Koschützkich zostały gwałtem otworzone. Na trumnach znajdują się ślady dłuta. Zbezczeszczenia musiano dokonać w czasie, gdy grobowiec nie był pokryty płytami betonowemi, lecz belkami. Rotmistrz v. Koschützki zmarł na udar serca w roku 1920. Wydobyte zwłoki odtransportowano już do Wronina w Raciborskiem, gdzie znajduje się nowa siedziba rodziny.

Z Cieszyńskiego.

Bystra w Bielskiem. (Wypadek podczas polowania). Robotnik Jan Dybczak z Bystrej brał udział w polowaniu w lesie cygańskim jako poganiacz. Leśniczy Jan Olma z Mikuszowic postrzelił Dybczaka, raniąc go w ręce, nogę oraz w piersi. Lekarz dr. Sroczyński wydał zlecenie, aby rannego odstawiono do lecznicy w Bielsku.

Pogwizdów w Bielskiem. (Kradzież koni). Przed kilku dniami skradziono w Pogwizdowie trzem gospodarzom 6 koni. Ślady prowadziły do Boguszowic, gdzie sprawcy kradzieży przeprowadzili konie przez granicę do Częstochowy. Dochodzenia wykazały, że dokonali tego cyganie, przebywający w okolicy Cieszyna. Cyganie ci chcieli sprzedać 1 konia w Siedliszczu przy Frydku, jednak nabywca zażądał od nich paszportu na bydło. Cyganie pozostawili konia i już więcej po niego nie powrócili.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Zasądzony za morderstwo). W czerwcu r. b. został zamordowany przez bandytów Antoni Kot pod Zawierciem, przyczem bandyci zrabowali mu 90 złotych. Policja ujęła morderców, z których jeden Sadowski wyśledzony przez policję popełnił samobójstwo, drugi zaś 18-letni Józef Mazurek odpowiadał w dniu dzisiejszym przed Sądem Okręgowym, który skazał go na 12 lat więzienia z zaliczeniem półrocznego aresztu prewencyjnego. Razem z nim odpowiadał niejaki Józef Włodarz, oskarżony o dostarczanie broni bandytom. Sąd skazał na dwa lata więzienia.

Kraków. (Bankructwa z powodu spóźnionej zimy). Opóźnienie w nadejściu zimy w roku bieżącym odbiło się bardzo dotkliwie na handlu odzieżowym. Kupcy krakowscy w przewidywaniu ostrych mrozów zaopatrzyli swoje magazyny w wielkie zapasy trykotaży, pobierając towar z fabryk przeważnie na weksle. Tymczasem mamy już połowę grudnia, o mrozach ani słychu, ludzie ociągają się z kupnem ciepłej bielizny, swetrów i t. p., a kupcy muszą płacić pierwsze raty za pobrane towary. Spowodowało to zachwianie się całego szeregu magazynów trykotarskich i zakładów odzieżowych, które nie mogąc wykupić w terminie weksli zgłosiły upadłość. — Również znalazły się w opresji magazyny futer, a jak słychać, z wielkiemi trudnościami walczą również właściciele składów węglowych, którzy zaopatrzyli się w wielkie ilości środków opałowych, a sprzedaż ich postępuje w małych ilościach i bardzo powoli! Zawiedziony w swoich oczekiwaniach handel liczy jednak, że druga połowa zimy przyniesie ze sobą mrozy i wzmoże ruch kupujących.

Chrzanów. (Krwawy wiec żydowski.) Na publicznem zgromadzeniu żydowskiego „Bundu“ w Chrzanowie doszło do krwawego starcia między komunistami a „bundowcami“. Walka zakończyła się poranieniem kilkudziesięciu uczestników zebrania, poczem policja rozpędziła tłum i wiec rozwiązała.

Gniezno. Oszustwo ubezpieczeniowe). W związku z prowadzonem dochodzeniem w sprawie podpalenia młyna parowego w Gnieźnie, aresztowano właściciela p. Foltynowicza, podejrzanego o podpalenie. Jak się dowiadujemy młyn, był ubezpieczony na 620.000 zł. podczas gdy straty wynoszą najwyżej pół miljona złotych.

Poznań. (Niesumienny urzędnik pocztowy). W tutejszym urzędzie pocztowym nr. 1 wykryto defraudację pieniężną na sumę 4.500 zł, której dokonał kontroler Maksymiljan Wagner. Kontroler zbiegł w niewiadomym kierunku.

Grudziądz. (Pomnik niepodległości.) W 10 rocznicę zajęcia Grudziądza przez wojska polskie, t. j. 23 stycznia 1930 r. zostanie tam odsłonięty pomnik niepodległości, dłuta artysty Stanisława Jackowskiego z Warszawy. Pomnik przedstawia odlaną z bronzu postać żołnierza polskiego ze sztandarem wysoko podniesionym ku górze, umieszczony zaś będzie na cokole, na którym stał niegdyś posąg eks-kajzera Wilhelma II.

Kołomyja. (Energiczny egzekutor sprzeniewiercą). Na bruku kołomyjskim znany był ze swej energji egzekutor podatkowy, nazwiskiem Burzany, którego jednak podejrzewano, że sprzeniewierza wyegzekwowane u płatników pieniądze. Przeprowadzono rewizję ksiąg, jednak w trakcie badania aktów, Burzany zbiegł do Czechosłowacji. Stwierdzono, że zdefraudował ponad 6.000 zł. Po oszuście wszelki ślad tymczasem zaginął.

Z dalszych stron.

Królewiec. (Gniazdo agitatorów komunistycznych). Gazety niemieckie wychodzące w Prusach Wschodnich donoszą: W miejscowości Eidkunem, w obozie, gdzie skoncentrowano niemieckich kolonistów, powracających z Rosji, niemiecka policja polityczna wykryła gniazdo agitatorów, którzy zostali wraz z niemieckimi kolonistami wysłani na rozkaz Kominternu do Niemiec. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia ujawniono wiele materjału obciążającego oraz przeprowadzono aresztowania.

Berlin. (Oszustwa ubezpieczeniowe). Pisma berlińskie donoszą: W tych dniach prokuratura wszczęła dochodzenia przeciwko lekarzowi dr. Fischederowi i niejakiemu Heske, którzy oskarżeni są o oszustwa ubezpieczeniowe. Jak ustalono, Heske zwrócił się do dr. Fischedera jako pacjent, skąd powstała znajomość, a następnie i przyjaźń obydwu oskarżonych. Wkrótce Heske porzucił swe zajęcie handlowca i został asystentem lekarza. Za radą Fischedera Heske ubezpieczył się w trzech towarzystwach, poczem dr. Fischeder dokonał trzykrotie operacji w jamie brzusznej swego nowego asystenta. Wysokie honorarja lekarskie i inne koszta związane z chorobą Heske były opłacane przez towarzystwa ubezpieczeniowe. Obecnie prokuratura rozporządza materjałem, iż Heske był zupełnie zdrów, operacje były najzupełniej niepotrzebne, a dr. Fischeder wraz z Heske dokonali ich wyłącznie w celu otrzymania premji ubezpieczeniowej.

Wyniki wyborów z miasta Katowic.

(Szczegółowe wyniki z przedmieść).

Katowice (Śródmieście)

w 20 okręgach wyborczych otrzymali głosów: socjaliści prorządowi 261, P. P. S. 716, Socjaliści niem. 774, Rzemieślnicy 298, Kustos 479, Niemcy 10.837, N. P. R. 959, Kat. Blok Ludowy 5491, Listy prorządowe 4442, Komuniści 53, Żydzi 1276.

Katowicka Hałda.

Lokal wyborczy restauracja Zychonia. Socjaliści prorządowi 20 gł. — P. P. S. 29 gł. — Niem. socjaliści 17 gł. — Rzemieślnicy 25 gł. — Kustos 6 gł. — Niemcy 331 gł. — N. P. R. 176 gł. — Kat. Blok Ludowy 242. — Listy prorządowe 295 gł. — Komuniści 9.

Katowice II (Bogucice - Zawodzie.

Lokal wyborczy restauracja Cygana dawn. Krebs, Krakowska 23. Socj. prorządowi 16, P. P. S. 48, Socjaliści niem. 67, Rzemieślnicy 11, Kustos 9, Niemcy 662, N. P. R. 39, Kat. Blok Ludowy 203, Listy prorządowe 157, Komuniści 6, Żydzi 10.

Lokal wyborczy Stara Strzelnica, Krakowska 45. Socj. prorządowi 18, P. P. S. 50, Socjaliści niem. 83, Kustos 8, Niemcy 415, N. P. R. 59, Kat. Blok Ludowy 154, Lista prorządowa 142, Komuniści 4, Żydzi 2.

Lokal wyborczy restauracja Fiszera, Krakowska 130. Socj. prorządowi 9, P. P. S. 53, Niem. socjaliści 51, Rzemieślnicy 11, Kustos 11, Niemcy 229, N. P. R. 51, Kat. Blok Ludowy —, Lista prorządowa 182, Komuniści 19, Żydzi 2.

Lokal wyborczy Kantyna Ferrum. Socjaliści prorządowi 12, P. P. S. 135, Niem. socjaliści 46, Rzemieślnicy 16, Kustos 5, Niemcy 448, N. P. R. 35, Kat. Blok Ludowy 190, Listy prorządowe 197, Komuniści 6, Żydzi 3.

Lokal wyb. Restauracja Posia, Krakowska 70. Socjaliści prorządowi 13, P. P. S. 33, Niem. socjaliści 38, Rzemieślnicy 9, Kustos 8, Niemcy 477, N. P. R. 86, Kat. Blok Ludowy 232, Listy prorządowe 191, Komuniści 9.

Lokal wyb. Posz (dawn. Hecht), Krakowska 2. Socjaliści prorządowi 17, P. P. S. 70, Socjaliści niem. 117, Rzemieślnicy 16, Kustos 15, Niemcy 698, N. P. R. 129, Kat. Blok Ludowy 222, Lista prorządowa 145, Komuniści 1, Żydzi 6.

Lokal wybor. restaracja Michalikowej, ul. Markiefki 63. Socjaliści prorządowi 6, P. P. S. 67, Niem. socjaliści 47, Rzemieślnicy 11, Kustos 6, Niemcy 243, N. P. R. 61, Kat. Blok Ludowy 352, Lista prorządowa 367.

Lokal wyborczy restauracja Muca (dawn. Michalica), Katowicka 8. Socjaliści prorządowi 9, P. P. S. 121, Niemieccy soc. 22, Rzemieślnicy 12, Kustos 11, Niemcy 351, N. P. R. 58, Kat. Blok Ludowy 383, Lista prorządowa 12-ta 330, Komuniści 2.

Lokal wyborczy restauracja Kozy, ul. Markiefki 40. Socjaliści prorządowi 5, P. P. S. 50, Socjaliści niem. 25, Rzemieślnicy 10, Kustos 1, Niemcy 210, N. P. R. 40, Kat. Blok Ludowy 457, Lista prorządowa 245, Żydzi 2.

Lokal wyborczy restauracja Przybyłowej, ul. Markiefki 43. Socjaliści prorządowi 2, P. P. S. 59, Socjaliści niem. 15, Kustos 9, Niemcy 149, N. P. R. 36, Kat. Blok Ludowy 156, Lista prorządowa 90.

Katowice III (Załęże — Dąb).

Lokal wyborczy restauracja Świtały, Wojciechowskiego 7. Socjaliści prorządowi 20, P. P. S. 70, Socjaliści niem. 104, Rzemieślnicy 14, Kustos 37, Niemcy 485, N. P. R. 78, Kat. Blok Ludowy 506, Listy prorządowe 151, Komuniści 27, Żydzi 3.

Lokal wyborczy restauracja Kobica, Wojciechowskiego 43. Socjaliści prorządowi 34, P. P. S. 94, Socjaliści niem. 103, Rzemieślnicy 27, Kustos 40, Niemcy 683, N. P. R. 67, Kat. Blok Ludowy 738, Listy prorządowe 345, Komuniści 29, Żydzi 2.

Lokal wyborczy restauracja Golczyka, Wojciechowskiego 46. Socjaliści prorządowi 31, P. P. S. 80, Socjaliści niem. 81, Rzemieślnicy 16, Kustos 9, Niemcy 462, N. P. R. 120, Kat. Blok Ludowy 252, Lista prorządowa 373, Komuniści 74, Żydzi 12.

Lokal wyborczy restauracja Ebla. Socjaliści prorządowi 53, P. P. S. 108, Socjaliści niem. 136, Rzemieślnicy 9, Kustos 9, Niemcy 531, N. P. R. 152, Kat. Blok Ludowy 253, Listy prorządowe 404, Komuniści 121, Żydzi 2.

Lokal wyborczy restauracja Chrysta. Socjaliści prorządowi 30, P. P. S. 92, Socjaliści niem. 81, Rzemieślnicy 13, Kustos 15, Niemcy 406, N. P. R. 76, Kat. Blok Ludowy 145, Listy prorządowe 572, Komuniści 103.

Lokal wyborczy restauracja Mroncza, Załęzka - Hałda. Socjaliści prorządowi 9, P. P. S. 92, Socjaliści niem. 23, Rzemieślnicy 11, Kustos 6, Niemcy 154, N. P. R. 128, Kat. Blok Ludowy 234, Lista prorządowa 128, Komuniści 51 głosów.

Lokal wyborczy restauracja Wróbla w Dębie. Lista prorządowa 25, P. P. S. 58, Niem. socjaliści 54, Rzemieślnicy 15, Kustos 6, Niemcy 349, N. P. R. 120, Kat. Blok Ludowy 262, Lista prorządowa 268, Komuniści 14, Żydzi 2.

Lokal wyborczy restauracja Tomasza Kosza w Dębie. Socjaliści prorządowi 22, P. P. S. 137, Socjaliści niem. 78, Rzemieślnicy 15, Kustos 4, Niemcy 433, N. P. R. 38, Kat. Blok Ludowy 330. Lista prorządowa 209, Komuniści 5 głosów.

Lokal wyborczy restauracja Piotra Kosza w Dębie. Socjaliści prorządowi 20, P. P. S. 159, Socjaliści niem. 70, Rzemieślnicy 6, Kustos 4, Niemcy 205, N. P. R. 133, Kat. Blok Ludowy 313, Listy prorządowe 207, Komuniści 9.

Katowice IV (Ligota — Brynów).

Lokal wyborczy restauracja Poloka ul. Załęzka. Socjaliści prorządowi 23, P. P. S. 83, Socjaliści niem. 26, Rzemieślnicy 17, Kustos 11, Niemcy 286, N. P. R. 93, Kat. Blok Ludowy 543, Lista prorządowa 451, Komuniści 6.

Lokal wyborczy restauracja Jeżeli, ul. Ligocka. Socjaliści prorządowi 20, P. P. S. 53, Niem. socjaliści 13, Rzemieślnicy 11, Kustos 10, Niemcy 159, N. P. R. 47, Kat. Blok Ludowy 508, Lista prorządowa 364, Komuniści —.

* * *

W uzupełnieniu podanych przez nas wyników wyborów do rad gminnych w 11 miastach Województwa Śląskiego zaznaczamy, że w Wielkich Katowicach ilość uprawnionych do głosowania wynosiła 57 334, ważnych głosów 53 473 — 93,8 % głosów.

Listy prorządowe: Nr. 1 (P. P. S. Frakcja Ref.) 692 głosów 1 mandat, listy Narodowego Chrześcijańskiego Bloku Narodowego 10 819 — 12 mandatów. Razem listy prorządowe 11 511 głosów t. j. 22,52 % ogółu głosów i 13 mandatów.

P. P. S. 2458 głosów t. j. 4,6 % i 3 mandaty.

Katolicki Blok Ludowy 12 501 głosów t. j. 23,38 % i 15 mandatów.

N. P. R. 2881 głosów t. j. 5,39 % i 3 mandaty.

Kustos (Seperatyści) 719 głosów t. j. 1,35 % i 0 mandatów.

Komuniści 553 głosów t. j. 1,03 % i 0 mandatów.

Listy polskie razem 30 623 głosów t. j. 57,3 % i 34 mandatów.

Blok niemiecki 19 431 głosów t. j. 36,34 % i 22 mandaty.

Socjaliści niemieccy 2071 głosów t. j. 3,87 % i 2 mandaty.

Listy niemieckie razem 21 502 głosów t. j. 40,21 % i 24 mandaty.

Lista żydowska 1348 głosów t. j. 2,52 % i 2 mandaty.

W wyborach komunalnych w roku 1926 listy polskie uzyskały 20 128 głosów t. j. 42,6 % i 25 mandatów.

Listy niemieckie uzyskały w roku 1926 25 513 głosów t. j. 54 % i 34 mandatów. Stracili więc 4011 głosów i 10 mandatów.

W roku 1928 przy wyborach sejmowych procent głosów niemieckich wynosił 44,6 % podczas gdy obecnie procent głosów niemieckich wynosi tylko 40,2 %.

Listy prorządowe zyskały w porównaniu z rokiem 1926, 7384 głosów i 8 mandatów. Przy wyborach sejmowych procent gołsów, które padły na listę prorządową Nr. 1 wynosił 26,7 %. Ponieważ jednak w skład listy Nr. 1 wchodziła wówczas także N. P. R., która obecnie osiągnęła 5,4 %, przeto wych procent głosów, które padły na listę Nr. 1, po odliczeniu głosów NPR., wynosił 21,3 %. Ponieważ zaś obecnie wynosi 21,52 %, przeto obóz prorządowy uzyskał pewną zwyżkę głosów.

Podkreślić należy zupełny zanik wpływów separatystów grupy Kustosa, którzy w roku 1926 uzyskali 2943 głosów i 4 mandaty, obecnie zaś tylko 719 głosów i 0 mandatów.

* * *

Od głównego komitetu wykonawczego Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy otrzymujemy następujące pismo:

Wszystkim członkom Komitetów wyborczych do wyborów komunalnych, powołanych na terenie woj. śląskiego przez Narodowe Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, oraz wszystkim tym, którzy czynnie współdziałali w akcji wyborczej na rzecz naszego obozu, główny komitet wykonawczy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy składa serdeczne podziękowanie za wytężoną i bezinteresowną prace, która wydała tak piekne owoce w postaci wielkiego zwycięstwa polskości i obozu współpracy z rządem.

Główny Komitet Wykonawczy Narodowego Chrześc. Zjedn. Pracy.

Konferencja na Zamku z posłami.

Warszawa. Kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzplitej donosi: Pan Prezydent Rzplitej polecił kancelarji cywilnej zaprosić na konferencję we wtorek, dnia 17 b. m. na godz. 11 posłów Walerego Sławka, Mieczysława Niedziałkowskiego, Michała Róga, Romana Rybarskiego, Jana Dąbskiego, Jana Dębskiego, Józefa Chacińskiego, Adama Chądzyńskiego, Smulikowskiego i Rosmarina. (PAT.)

We środę posiedzenie sejmu.

Warszawa. Marszałek Daszyński wyznaczył najbliższe posiedzenie sejmu na środę, dnia 18 b. m. na godzinę 12.

Porządek dzienny obejmuje: pierwsze czytanie projektu ustawy, zmieniającej niektóre postanowienia rozporządzenia Pana Prezydenta Rzplitej z dnia 12 marca 1926 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. w sprawie wymiaru poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich.

Wnioski w sprawie zmiany regulaminu obrad sejmu. Nagłość wniosku posła Sławka i kolegów klubu BBWR w sprawie wyłonienia specjalnej komisji dla zbadania zajść w sejmie w dniu 30 października 1929 r. (PAT.)

Tajny konsystorz papieski.

Watykan. Agencja Stefaniego donosi: W poniedziałek odbył się tajny konsystorz w obecności członków kurji oraz kardynałów, przebywających w Rzymie. Papież proklamował 6-ciu nowych kardynałów oraz mianował nowych arcybiskupów i biskupów.

W przemówieniu, wygłoszonem do świętego kolegjum kardynałów, Ojciec święty stwierdziwszy, że głównym powodem zebrania jest powołanie nowych kardynałów i biskupów, wezwał swych czcigodnych braci, aby wraz z nim cieszyli się z powodu dobrodziejstw, jakich doznali w roku jego jubileuszu, zwłaszcza z racji pomyślnego rozwiązania kwestji rzymskiej.

Mówiąc o paktach laterańskich, Papież zaznaczył: Po uzyskaniu publicznego uznania suwerenności władzy cywilnej Papieża, po pełnem zabezpieczeniu godności naszej i waszej uznaliśmy za stosowne okazać pojednawczość co do pozostałych kwestyj. Sądzimy, że ustępliwość ta z biegiem lat nie okaże się szkodliwą dla sprawy zbawienia dusz. Ojciec święty opiera te nadzieje na ufności w opiekę Niepokalanej Matki Boskiej w Lourdes oraz w miłosierdzie Serca Jezusowego, których święto zbiegło się z dniem podpisania i ratyfikowania układów, oraz poczucia sprawiedliwości i ducha religijnego synów włoskich. Nadzieje te wzmocniła ostatnia, pełna uprzejmości, wizyta pary monarszej oraz książąt, którzy publicznie stwierdzili wznowienie przyjaznych stosunków.

Dalej Papież wspomniał o konwencjach i paktach, zawartych z Portugalją, Rumunją i Prusami, o obchodzie wielkich wydarzeń religijnych, podkreślając wkońcu zapał podróżnych, którzy za przykładem władz państwowych zdążali z całego świata, aby uczcić jubileusz papieski. Ojciec święty zapowiada wydanie w najbliższym czasie encykliki, w której zamierza szerzej omówić liczne szczęśliwe wydarzenia tego roku.

Po konsystorzu Ojciec święty przyjął korpus dyplomatyczny, przyczem na hołd korpusu ambasadora Brazylji odpowiedział przemówieniem, w którem udzielił błogosławieństwa narodom, reprezentowanym przez obecnych dyplomatów i głowom tych państw. Ambasadora państwa polskiego Skrzyńskiego Ojciec św. zaszczycił dłuższą rozmową.

Bojówki w Austrji znowu działają.

Wiedeń. W niedzielę doszło w kilku miejscowościach do starć między robotnikami socjalistycznymi a Heimwehrą. W Etensee koło Ischlu robotnicy salinarni obrzucili kamieniami pociąg z 100 członkami Heimwehry. Powodem tej demonstracji było pobicie pewnego robotnika przez członków Heimwehry. Oddział żandarmów, który usiłował przeszkodzić starciom, został również zaatakowany przez tłum. Czterech żandarmów i komendant żandarmerji odnieśli lekkie obrażenia. Żandarmerja rozpędziła tłum bagnetami, przyczem kilku demonstrantów odniosło rany. Wieczorem panował spokój. Także i w kilku miejscowościach w okolicy Wiednia doszło do drobnych starć z członkami Heimwehry a Schutzbundem. (PAT.)

Zabezpieczenie granic francuskich.

Paryż. Rząd francuski zażądał kredytów w wysokości 2900 miljonów franków na obronę granic oraz 400 miljonów na obronę powietrzną. Sumy te przeznaczone są na okres 1930 do 1934 i będą użyte na prace ochronne, które pozwoliłyby powstrzymać niewielkiemi siłami obronnemi postępowanie nieprzyjaciela. (PAT.)

Rząd francuski zamierza w Nowym Jorku wystawić gmach o 65 piętrach, który ma być środowiskiem życia francuskiego.

Program radjowy.

Środa, 18 grudnia 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 16.00 Komunikaty gospodarcze oraz komunikat Teatru Polskiego. — 16.15 Słuchowisko z Krakowa dla dzieci i młodzieży. — 16.45 Koncert gramofonowy. — 17.15 Stanisława Wyspiańskiego „Sędziowie". — 17.45 Koncert z Warszawy. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 19.10 Muzyka. — 19.20 Wykład dla gospodyń. — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.00 Muzyka. — 20.15 Koncert i słuchowisko z Warszawy. — 22.10 i 22.35 Komunikaty z Warszawy.

Warszawa, fala 1.395,3 m.: 12.05 Płyty gramofonowe — 16.15 Program szkolny — 16.15 Koncert gramofonowy — 17.15 Odczyt wojskowy — 17,45 Koncert — 18.45 Rozmaitości — 19.25 Płyty gramofonowe — 19.40 Radjokronika — 20.00 Feljeton — 20.15 Audycja narodowościowo-niemiecka — 22.25 Pogawędka — 22.35 Komunikaty — 23.00 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314,1 m.: 12.05 Muzyka gramofonowa — 16.15 Słuchowisko dla dzieci — 16.45 Płyty gramof. — 17.15 Odczyt — 19.00 Rozmaitości — 19.25 Odczyt: Wrażenia z Litwy — 20.00 i 24.00 Hejnał.

Poznań, fala 336,3 m.: 13.05 Płyty gramof. — 14.00 Giełda — 17,15 Program dla dzieci — 17.45 Niespodzianki — 19.05 Rzeczy ciekawe — 20.05 Odczyt — 20.30 Koncert — 22.45 Muzyka.

Wrocław, fala 325 m.:

Gliwice, fala 253 m.: 16.30 Koncert — 18.40 Odczyt — 19.20 Muzyka — 20.30 Słuchowisko p. t. „Przeznaczenie niemieckie.

Berlin, fala 475,4 m.: 14.00 Płyty gramof. — 15.40 Odczyt — 16.30 Koncert — 18.30 Odczyt — 20.00 Wieczór niemiecki — następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 519,9 m.: 11.00 Płyty gramof. — 15.30 Koncert — 17.20 Program dla dzieci — 19.30 Odczyt — 20.45 Wieczór niemiecki — następnie muzyka tan.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Wychodztwo w pierwszych siedmiu miesiącach b. r.

W pierwszych siedmiu miesiącach b. r. wyemigrowało z Polski ogółem 166.817 osób. Z tej liczby do krajów europejskich wyemigrowało 129.799 osób, do krajów zamorskich zaś 39.018 osób (do Št. Zjednoczonych A. P. 4972, do Kanady 16.337, do Argentyny 11.178, do Brazylji 4691).

W tym samym okresie czasu powróciło do kraju 14.436 osób. W tej liczbie z krajów europejskich 10.888, z krajów zamorskich 3548 osób.

Największy ruch wychodztwa z Polski zaznaczył się w miesiącu kwietniu (wyemigrowało 56.079 osób), następnie co do wielkości w marcu (34.290), dalej w maju (28.197), w czerwcu (21.680).

Najliczniejszy powrót wychodźców z obcych krajów do Polski wypadł w maju (2614 osób), następnie w marcu (2449). W lipcu b. r. powróciło do kraju 1.994 emigrantów.

Eksport tytoniu z Jugosławji.

Według oficjalnego planu eksportowego jugosłowiańskich producentów i eksporterów tytoniu, eksport tytoniu w Jugosławji wynosić ma do końca roku bieżącego 5000 tonn. Dotychczas wywiozła Jugosławja 3012 tonn tytoniu ogólnej wartości 126 700 000 dynarów. W roku ubiegłym wywieziono z Jugosławji ogółem 2800 tonn tytoniu łącznej wartości 101 000 000 dynarów, a w roku 1927 — 1474 tonn wartości 92 000 000 dynarów. Jak więc widzimy eksport tytoniu jugosłowiańskiego podnosi się z roku na rok.

Produkcja porcelany, fajansu i wyrobów kamionkowych w Polsce.

Na terenie Rzeczypospolitej czynnych jest obecnie 26 fabryk porcelany, fajansu i wyrobów kamionkowych, z czego na woj. centralne przypada 19, na południowe — 4 i na zachodnie — 3 fabryki. Powyższe wytwórnie zatrudniają zgórą 5000 robotników. Produkcja roczna wynosi w dziale stołowizny porcelanowej 7.963.670 kg., a fajansowej — 3.948.130 kg., porcelany technicznej — 695.020 kg., fajansu sanitarnego — 634.109 kg., rur kamionkowych — 2.373.308 kg., naczyń kamionkowych t. zw. ogniotrwałych — 2.086.708 kg., wreszcie innych wyrobów — 4.762.500 kg.

SPORT.

Mecze towarzyskie.

W Hajdukach Wielkich:
K. S. Ruch Liga — K. S. Pogoń Katowice 3:0 (0:0).

W Królewskiej Hucie:
Amatorski K. S. — K. S. Śląsk Świętochłowice 2:3 (2:2).

W Siemianowicach:
06 Mysłowice — K. S. Iskra 2:1 (1:1).

W Chorzowie:
K. S. Chorzów — K. S. Dąb 6:2 (2:1).

W Katowicach:
Żydowski K. S. — K. S. Śląsk Siemianowice 0:1 (0:1).

W Rybniku:
K. S. „20" — K. S. Jedność Łaziska Górne 2:1 (2:0)

W Szarleju:
K. S. Odra — K. S. Silesia Łagiewniki 1:1 (0:1)

W Piekarach Wielkich:
K. S. Sparta — K. S. Policyjny Katowice 0:4 (0:1).

W Wełnowcu:
K. S. Orzeł — K. S. Słowian Katowice 1:4 (0:2).

Sprawy towarzystw.

Związek Polskich Restauratorów Filja Lipiny i okolice urządza zebranie w czwartek dnia 19 grudnia o godz. 15 w lokalu prezesa filji Bernarda Wali w Chebziu — dworzec.

Rybnik. Związek Polskich Restauratorów Właścicieli Kawiarń i Hoteli na powiat i miasto Rybnik zwołuje na środę 18 grudnia o godz. 15 w lokalu restauratora Antoniego Ciałonia w Rybniku Plac Wolności walne zebran'e. Uprasza się każdego restauratora Polaka jak i wszystkich członków o pewne przybycie. Na zebranie zostali zaproszeni przedstawiciele Władz Państwowych i Skarbowych.

Z ruchu wydawniczego.

Kalendarz „Iskier" na rok 1929. Mała encyklopedja i notatnik. Rocznik VI-ty. Opracował Władysław Kopczewski. Nakładem „Iskier". Warszawa, 1929. Stron 256. Cena egzemplarza w miękkiej płóciennej oprawie — 4 zł.

Ukazał się już nowy rocznik Kalendarza „Iskier" cieszącego się od 5 lat zasłużonem uznaniem i powodzeniem. Zawiera on takie bogactwo wiadomości ze wszystkich dziedzin wiedzy i życia, od historji, literatury, geografji, do matematyki, chemji i astronomji włącznie, tyle zwięzłych poradników praktycznych od wskazówek, jak czytać, jak chodzić po ulicach, co brać z sobą na wycieczki, jak się odżywiać i jak radzić sobie w nagłych wypadkach aż do ćwiczeń gimnastycznych i przepisów na wypadek „gdy wypadnie być kucharzem" — że jest naprawdę niezbędny dla każdego.

*

WALERY PRZYBOROWSKI:

„Chrobry" — powieść historyczna o Bolesławie Chrobrym. W przystępny i ciekawy sposób opisuje autor potęgę króla Bolesława Chrobrego. Książka ta powinna być czytana przez młodzież na Śląsku.

— „Olszynka Grochowska". — Jest to powieść z roku 1831. Autor opisuje szczegółowo i pięknie bitwę Polaków z Moskalami; jak to Warszawa została ocalona.

— „Młody konfederat Barski". — Jest to opis dziejów krwawej rzezi humańskiej. Pięknie jest opisane bohaterstwo księdza Marka, przełożonego klasztoru Karmelitów w Barze; jak również sława Kazimierza Pulawskiego.

Każda z tych książek nadaje się jako wspaniały prezent na Gwiazdkę dla młodzieży.

ROZPOWSZECHNIAJCIE NASZĄ GAZETĘ!

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.